Waldemar Pawlak – polityk PSL który ponosi współodpowiedzialność za wieloletnie uzależnienie Polski od rosyjskiego gazu na skutek decyzji z 2003 r. i 2010 r. – atakuje dziś nieudolnie rząd PiS za to, że obce państwo – Federacja Rosyjska wymusiła w 2006 r. podwyżkę o 10 proc. ceny gazu w ramach kontraktu jamalskiego. Był to warunek niezbędny podpisania przez PGNiG S.A. umowy z pośrednikiem wskazanym przez Kreml - spółką RosUkrEnergo, która przez kolejne lata miała dostarczać Polsce gaz, którego Polsce brakowało na skutek decyzji rządu…SLD-UP-PSL z lutego 2003 r. O tym Waldemar Pawlak nie chce już pamiętać.

Warto Waldemarowi Pawlakowi, który liczy na krótką pamięć Polaków, przypomnieć fakty:

1. 12 lutego 2003 r. postkomunistyczny rząd SLD-UP-PSL zawarł z Federacją Rosyjską umowę zwaną protokołem dodatkowym do tzw. umowy jamalskiej z 1993 r. dotyczącej budowy gazociągu jamalskiego na terytorium Polski i dostaw rosyjskiego gazu ziemnego. Na podstawie polsko-rosyjskich porozumień z lat 90-tych w ramach umowy jamalskiej postanowiono wybudować na terenie Polski II nitki 660-kilomterowego gazowej magistrali jamalskiej. Polska w ramach tzw. kontraktu jamalskiego była zobowiązana do odbioru tylko 2,8 mld metr. sześc. gazu I nitką jamalskiej magistrali i aż 10,2 mld. metr. sześc. surowca II nitką gazociągu jamalskiego, która do 2003 r. nie tylko nie powstała, ale nawet nie rozpoczęto jakichkolwiek prac by rozpocząć jej budowę!
2. Rząd SLD-UP-PSL miał więc w ręku doskonały atut negocjacyjny i na skutek niedotrzymania przez Rosję zobowiązania budowy II nitki gazociągu jamalskiego mógł zgodnie z polskim interesem na najbliższe dekady całkowicie zmienić architekturę rosyjskich dostaw gazu ziemnego do Polski. W interesie Polski leżała rezygnacja z budowy II nitki i tym samym uniezależnienie się od dostaw gazu z Rosji na kilkadziesiąt lat. Polska miała bowiem podpisany przez rząd Jerzego Buzka z Norwegią kontrakt handlowy we wrześniu 2001 r., którym już w 2004 r. miał popłynąć norweski gaz do Polski.
3. Rząd SLD-UP-PSL, który wspierany był przez ugrupowanie Waldemara Pawlaka, zgodnie z interesem Federacji Rosyjskiej nie wykorzystał w 2003 r. atutu negocjacyjnego jakim było żądanie wyegzekwowania od Rosji budowy II nitki gazociągu jamalskiego. Gaz do Polski powinien być dostarczany pierwszą wybudowaną nitką, a żądanie dot. egzekwowania budowy II nitki powinno być wykorzystane wyłącznie do zmiany warunków handlowych dostaw Polski. Wystarczyło by rząd Leszka Millera wymusił - korzystając ze swojego nadzwyczajnego atutu negocjacyjnego - renegocjacje w 2003 zgodnie z polskimi interesami na skutek niedotrzymania przez Rosję zobowiązań umowy handlowej z 1996 pomiędzy PGNiG S.A. a Gazpromem zawartej na podstawie porozumienia z 1993 r.
4. Rząd postkomunistów w sposób fatalny renegocjował w 2003 r. umowy gazowe co w 2004 r. w swoim raporcie potwierdziła Najwyższa Izba Kontroli. Postkomuniści – pomimo niedotrzymania przez Rosję umowy jamalskiej – podtrzymali niezgodnie z polskim interesem chęć budowy II nitki gazociągu jamalskiego i utrzymali trwałe uzależnienie Polski od rosyjskiego gazu pomimo perspektywy dostaw surowca norweskiego. Postanowiono, że rosyjski gaz, który miał być do Polski dostarczany nieistniejącą II nitką jamalską będzie dostarczany przez…Ukrainę.
5. W 2003 r. w sposób celowy rząd SLD-UP-PSL ustalił z Kremlem także wolumen dostarczanego gazu do Polski w ramach kontraktu jamalskiego tak aby natychmiast po polskiej stronie pojawił się gazowy deficyt! Powstałą lukę kontraktową miał zapełniać wskazywany przez Władimira Putina gazowy pośrednik. I dokładnie taki pośrednik – spółka RosUkrEnergo, której Gazprom był udziałowcem – w styczniu 2009 r. przestała dostarczać do Polski gaz w ramach kontraktu na 2,3 mld metr. sześc. gazu.
6. Rząd PiS na przełomie lat 2005/2006 stanął w pierwszych tygodniach swojego urzędowania przed koniecznością odpowiedzi na bezprecedensowy szantaż energetyczny ze strony obcego państwa, czyli Federacji Rosyjskiej Władimira Putina. Warunkiem podpisania umowy na brakujący na skutek decyzji SLD-UP-PSL od 2003 r. Polsce gaz (ponad 2 mld. metr. sześc. rocznie) ze wskazanym przez Kreml pośrednikiem czyli spółką RosUkrEnergo była podwyżka ceny odbieranego w ramach długoterminowego kontraktu jamalskiego surowca o 10 pkt. procentowych. Za tą patologiczną sytuację, w której znalazła się szantażowana Polska na przełomie lat 2005/2005 w pełni odpowiada rząd SLD-UP-PSL, który nie tylko fatalnie zmienił w lutym 2003 r. umowę jamalską, ale także odrzucił zatwierdzone przez rząd Jerzego Buzka porozumienie z Norwegią na mocy którego od 2004 r. miał być Polsce dostarczany norweski gaz.
7. Odpowiedzią Prezydenta RP śp. Lecha Kaczyńskiego na szantaż energetyczny Rosji była natychmiastowa decyzja o zainicjowaniu budowy terminala do odbioru gazu LNG w Świnoujściu oraz powrót do budowy gazociągu Baltic Pipe z Danią. Przypomnę, że jedną z pierwszych decyzji duetu Donald Tusk-Waldemar Pawlak na przełomie lat 2007/2008 było wstrzymanie całkowite projektu budowy połączenia z Norwegią, którego częścią ma być Baltic Pipe i zastopowanie na kilkanaście miesięcy budowy gazoportu. Gdyby Tusk-Pawlak nie wstrzymali budowy Baltic Pipe gazociąg ten zostałby ukończony w IV kwartale 2010 r. a więc uniknęlibyśmy konieczności kolejnych negocjacji z Kremlem.
8. Gdy w styczniu 2009 r. RosUkrEnergo przestało dostarczać Polsce gaz sytuacja na rynku gazu była całkowicie odmienna niż ta w 2006 r., kiedy to ceny surowca szybowały w górę. Na skutek kryzysu ekonomicznego w okresie Gazprom by zmuszony swoim klientom w całej Europie zachodniej obniżać w 2009 r. ceny w kontraktach długoterminowych. To właśnie śp. Prezydent RP Lech Kaczyński i PiS na początku 2009 r. przekazali rządowi PO-PSL jasny propaństwowy sygnał: „w imię polskiej racji stanu wspólnie powiedzmy „nie” kolejnej próbie rozegrania polskich spraw przez Władimira Putina po przerwaniu w styczniu 2009 r. dostaw przez RosUkrEnergo 2,3 mld metr. sześc. gazu”. Donald Tusk i Waldemar Pawlak wraz ze swoimi ministrami odrzucili tę ofertę wybierając porozumienie polityczne z Władimirem Putinem, którego słynnym symbolem jest zdjęcie Donalda Tuska omawiającego 1 września 2009 r. na molo w Sopocie z Putinem szczegóły kontraktu gazowego.
9. Rząd Tuska i Pawlaka nie był w ogóle zainteresowany rozmową na ten temat czego dowodem są ujawnione przez „wSieci” instrukcje negocjacyjne a którym nie ma ani słowa o chęci polskiego rządu wzorem zachodnich odbiorców Gazpromu do obniżki cen gazu! W 2010 r. nie obniżono ceny dostaw w ramach kontraktu jamalskiego – nie podjęto nawet próby rozmowy na ten temat. Jako członek Zespołu ds. Bezpieczeństwa Energetycznego w Kancelarii Prezydenta RP śp. Lecha Kaczyńskiego chcę podkreślić, że śp. Prezydent RP Lech Kaczyński wspierany m.in. przez Wojciecha Jasińskiego z PiS – szefa sejmowej komisji gospodarki oraz Piotra Naimskiego publicznie wielokrotnie żądali od Donalda Tuska i Waldemara Pawlaka w 2009 r. renegocjacji niekorzystnej formuły cenowej z kontraktu jamalskiego z 2006 r. Osobiście Waldemar Pawlak – czego byłem świadkiem mając zaszczyt współpracować także w tamtym czasie z Wojciechem Jasińskim – odpowiedział stanowcze „nie” i nie podjął najmniejszej próby obniżenia ceny gazu dla Polaków w 2009 r. Nie tylko Pawlak nie zmienił krytykowanej przez siebie dziś formuły cenowej ale również zwiększył o ponad 2 mld metr. sześc. rocznie uzależnienie Polski od rosyjskiego gazu do 2022 r. wpisując ten wolumen do …kontraktu jamalskiego z formuła cenową z 2006 r.! A wystarczyło podpisać handlowy kontrakt do czasu otwarcia gazoportu na korzystnych handlowych zasadach czemu sprzyjała sytuacja na rynku gazu oraz wsparcie Komisji Europejskiej, które zostało odrzucone przez rząd PO-PSL. Przypominam także, że to właśnie dzięki przewodniczącemu sejmowej komisji gospodarki Wojciechowi Jasińskiemu i zwołanej na jego żądanie niejawnej komisji gospodarki w 2009 r. Polacy dowiedzieli się, że to właśnie Waldemar Pawlak był autorem szokującego pomysłu przedłużenia kontraktu jamalskiego do 2037 r. a nie Rosjanie!
10. Na początku 2010 r. zostało zawarte trójstronne porozumienie pomiędzy PGNiG S.A. – Gazprom – i EuRoPol Gaz (właściciel magistrali jamalskiej) na skutek którego Polska utraciła kontrolę nad EuRoPol Gaz a Gazpromowi w niejasnych do dziś okolicznościach „umorzył” ponad 1 miliard zł zobowiązań za przesył przez Polskę gazu w latach 2006-2009! Przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS Mariusz Błaszczak złożył w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury, która w sposób absolutnie skandaliczny nie zajęła się sprawą nie wzywając nawet ani jednej osoby do złożenia wyjaśnień.
11. Reasumując rząd Donalda Tuska i Waldemara Pawlaka w 2009 r. kiedy rozpoczął się kolejny kryzys gazowy z Rosją miał o niebo lepszą sytuację niż szantażowany w 2006 roku rząd PiS. Ceny gazu ziemnego w przeciwieństwie do 2006 r. spadały, Gazprom swoim odbiorcom w Europie obniżał ceny, zapotrzebowania na surowiec w 2009 r. drastycznie zmalało na skutek kryzysu ekonomicznego. Rząd PO-PSL mógł liczyć na propaństwowe wsparcie śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego oraz ...Komisji Europejskiej! Tym wsparciem były przedkładane m.in. przez Piotra Naimskiego scenariusze rozwiązania kryzysu gazowego, które wszystkie zostały w sposób bezprecedensowy odrzucony przez koalicję PO-PSL, która wybrała paktowanie z Władimirem Putinem. Celem negocjacji miało być WYŁACZNIE podpisanie biznesowego kontraktu handlowego między PGNiG S.A. a Gazpromem, którego spółka przecież przestała do Polski dostarczać gaz (!), na dostawy gazu do czasu uruchomienia gazoportu w Świnoujściu czyli do około 2014 r. Tymczasem Donald Tusk-Waldemar Pawlak w sposób niezgodny z polską racją stanu rozpoczęli międzyrządowe negocjacje z Kremlem w wyniku których w październiku 2010 r. zawarto arcyniekorzystną umowę gazową.
12. Na mocy nowej umowy jamalskiej z 2010 r. m.in.:
* Polska straciła kontrolę na EuRoPol Gaz S.A. – każda decyzja zarządu spółki wymaga już zgody Gazpromu,
* w niewyjaśnionych okolicznościach „umorzono” ponad 1 mld zł zobowiązań Gazpromu wobec EuRoPol Gaz za przesył gazu w latach 2009-2010,
* została utrzymana formuła cenowa z 2006 r. pomimo tego, że w całej Europie Gazprom zmuszony był do obniżki ceny surowca,
* zwiększono uzależnienie od rosyjskiego gazu wpisując brakujące 2 mld metr. sześc. surowca dot. umowy jamalskiej obowiązującej do 31.12.2022 r. (na podstawie formuły cenowej z 2006 r.!, której nie próbowano zmienić),
* zrezygnowano z dochodzenia wobec Gazpromu roszczeń za niedostarczony przez RosUkrEnergo surowiec,
* administracyjnie ograniczono roczny zysk EuRoPol Gaz do 21 mln zł netto ( w 2005 r. zysk netto wyniósł np. 160 mln zł, a w 2004 r. – 918 mln).

Oto bilans smutny prowadzonej przez Waldemara Pawlaka jawnie prorosyjskiej polityki, który w sposób skandaliczny próbuje dziś wykorzystać na swoją obronę szantaż energetyczny obcego państwa na przełomie lat 2005/2006.

**Janusz Kowalski** – członek Zespołu ds. Bezpieczeństwa Energetycznego w Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w latach 2008-2010, były wiceprezes PGNiG S.A.